

S. Trepczyński z wizytą w NRD

Na zaproszenie zastępcy ministra spraw zagranicznych NRD Oskara Fischera przybyli 6 bm. z wizytą przyjaźni do NRD wiceminister spraw zagranicznych PRL S. Trepczyński oraz członek Kolegium MSZ, dyrektor departamentu Władysław Napierała. PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
7
KWIETNIA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 82 (8435)
Cena 50 gr

XXIV Zjazd KPZR kontynuuje obrady

Rozpoczęła się dyskusja nad wytycznymi planu 5-letniego

We wtorek XXIV Zjazd KPZR przystąpił do dyskusji nad trzecim punktem porządku dziennego — wytycznymi zjazdu w sprawie dziesięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1971—1975.

Między Polską a NRF

Protokół o wymianie towarowej

6 bm. w MHZ w Warszawie nastąpiło podpisanie protokołu o tegorocznej wymianie towarowej między Polską a NRF.

Protokół ten, uzgodniony w toku przeprowadzonych uprzednio rokowań, parafowano 6 lutego br. Stanowi on uzupełnienie wieloletniej umowy o wymianie handlowej oraz współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Polską a NRF na lata 1970—1974, podpisanej 15 października 1970 r. (PAP)

Referat w tej sprawie wygłosił przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin.

Omówienie referatu drukujemy na str. 2.

W godzinach popołudniowych delegaci przystąpili do dyskusji nad referatem o wytycznych w sprawie IX pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR. Obradom przewodniczył Dinnucha med Kunajew — I sekretarz KC Komunistycznej Partii Kazachstanu.

Pierwszym mówcą był Władimir Szerbickij, przewodniczący Rady Ministrów Ukrainy. „Ważną cechą projektu wytycznych — stwierdził mówca — jest fakt, że przewiduje się w nim planowy i proporcjonalny rozwój gospodarki na-

rodowej wszystkich republik radzieckich, uwzględniając najbardziej racjonalne rozmieszczenie sił wytwórczych ZSRR”.

Kolejnym mówcą był delegat z Leningradu Jewgienij Liebiejew, szlifierz w Zakładach im. Kirowa. Omówił on osiągnięcia swej fabryki i jej ambitne plany na najbliższe lata.

Braterskie pozdrowienia dla delegatów Zjazdu przekazał w imieniu Niemieckiej Partii Komunistycznej jej przewodniczący, Kurt Bachmann. Stwierdził on, że Niemiecka Partia Komunistyczna kieruje się słowami Ernsta Thaelmanna, że stosunek do Związku Radzieckiego jest kryterium oceny każdego prawdziwego komunisty. Bachmann oświadczył, że partia jego coraz bardziej rozszerza swój wpływ na ludzi pracy i młodzież NRF.

Jako następny zabrał głos sekretarz generalny KC Peru-

wiańskiej Partii Komunistycznej, Jorge del Prado. Omówił on rozszerzenie się antyimperialistycznego ruchu w Ameryce Łacińskiej i jego zwycięstwa. Mówca stwierdził, że zmiany, zapoczątkowane w Peru w październiku w 1968 r. pogłębiają się coraz bardziej, pomimo amerykańskich represji i groźb, pomimo wrogiego działania peruwiańskiej oligarchii.

Kolejnym mówcą, I sekretarz Komitetu Obwodowego KPZR w Saratowie, Aleksiej Szybajew stwierdził, że dyrektywy zjazdu dotyczące dziesięcioletniej 5-letniej otwierają nowy jakościowo etap ogólnonarodowej walki o przyspieszenie procesu

Dokończenie na str. 2

Ze spotkania w KW PZPR

Gospodarska rozmowa o rolnictwie

W Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu odbyło się wieczorne spotkanie sekretarza KC PZPR Kazimierza Barcikowskiego z czołowymi działaczami rolnictwa wielkopolskiego. Uczestniczył w nim także I sekretarz KW — Jerzy Zasada, który powiedział na wstępie, że celem spotkania jest omówienie najważniejszych spraw związanych z hodowlą, zagospodarowaniem rezerw hodowlanych i lepszym wykorzystaniem ziemi.

Zebrani przedstawiciele rolnictwa informowali bardzo rzeczowo i otwarcie o licznych nadal bolączkach, które utrudniają sprawną pracę na wsi. Podkreślano też fakt sprzyjającego klimatu wśród rolników, gotowych do znacznego intensyfikowania zwłaszcza produkcji zwierzęcej. Jak wynika z dotychczasowych obserwacji i prognoz, rolniczy rok zapowiada się dobrze i inicjatywy zmierzające do podniesienia produkcji mięsa mają wszelkie szanse powodzenia, co powinno być dostrzegane już w III i IV kwartale br. Stwarza

to szczególnie pilne zadanie dla aparatu skupu, który musi już wcześniej przygotować się do wzmrożonej podaży, aby nie dopuścić do spiętrzenia dostaw, marnotrawstwa, strat czasu rolników itp.

Poczynione dotychczas kroki m.in. w postaci podwyżki cen skupu żywca dają dobre rezultaty hodowlane, ale szereg spraw np. lepsze zagospodarowanie ziemi wymaga jeszcze rozwiązań. Tymczasem — podkreślali dyskutanci — wnioski złożone w resortach nie mogą czekać się załatwienia. Trzeba przyspieszyć tryb załatwiania kwestii najpilniejszych m.in. zmiany warunków kontraktacji zbóż i buraków skupu zwierząt rzeźnych, sposobów kredytowania przejmowania

Dokończenie na str. 2

Jordańskim niepokojom nie ma końca

Jak głosi komunikat dowództwa Palestyńskiego Ruchu Oporu opublikowany przez biura el-Fatah w Bejrucie, siły jordańskie stacjonujące w rejonie lotniska Mafrak w nocy z poniedziałku na wtorek usiłowały zająć oboz szkoleniowy komandosów palestyńskich, znajdujący się w pobliżu tego portu lotniczego.

Wobec flaki próby opanowania tego obozu przez wojska rządowe — stwierdza się w komunikacie — wojska królewskie ostrzelały z moździerzy i dział artyleryjskich stanowiska komandosów. Fe-daini odpowiedzieli ogniem i

zmusili do milczenia nieprzyjacielskie baterie. W wyniku tej strzelaniny na terenie lotniska wybuchł pożar instalacji naziemnych.

Przewodniczący Komitetu Centralnego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, głównej siły politycznej Arabów palestyńskich Arafat oświadczył, że rewolucja palestyńska nie ma innego wyjścia tylko walczyć na rzecz obrony ludu palestyńskiego. Organizacja ta opublikowała oświadczenie, w którym zaprzecza doniesieniom, jakoby doszło do porozumienia między armią jordańską a komandosami palestyńskimi.

Prawa ręka Arafata, również członek Komitetu Centralnego OWP, Abu Ajad na konferencji prasowej zorganizowanej w Ammanie oświadczył, że sytuacja w Jordani jest bardzo niebezpieczna i w każdej minucie może się przekształcić w wojnę domową, wówczas Jordania stałaby się nowym Jemenem. Aby uniknąć wojny domowej — powiedział Abu Ajad — należy uformować rząd jedności narodowej, który by ogłosił amnestię i doprowadził do pojednania. PAP

Odpowiedź Khana na apel Podgórnego

Jak donoszą agencje zachodnie prezydent Pakistanu Yahya Khan przesłał odpowiedź na apel przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgórnego wysłany do niego w sprawie zaprzestania rozlewu krwi i represji w Pakistanie Wschodnim.

Prezydent Khan stwierdza w tej odpowiedzi, że rząd panuje nad sytuacją w kraju i dodaje, że czuje się odpowiedzialny za bezpieczeństwo i integralność Pakistanu. Jednocześnie wyraża poglądy, że Indie mieszają się w wewnętrzne sprawy Pakistanu i prosi Związek Radziecki, aby użył swych wpływów w celu zapobieżenia temu. (PAP)

Dorobek dyskusji zjazdowej

Na XXIV Zjeździe zakończyła się dyskusja nad referatem sprawozdawczo-programowym KC KPZR i sprawozdaniem Centralnej Komisji Rewizyjnej. W słowie końcowym sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew dał wysoką ocenę trwającej od ubiegłej środy do dnia dzisiejszego debaty. Debata toczącej się przy aktywnym udziale ludzi pracy Związku Radzieckiego o czym świadczy chociażby podany przez Leonida Breżniewa fakt, że na adres Zjazdu napłynęło dotąd ponad 250 tys. listów i telegramów.

Można już więc dokonać pierwszej próby oceny tej szerokiej wymiany poglądów i doświadczeń, jaka miała miejsce w kremleńskim Pałacu Zjazdów. Miała miejsce, dodajmy, na oczach całego świata, gdyż wszystkie wystąpienia delegatów zostały opublikowane w „Prawdzie” i innych moskiewskich gazetach.

Pierwszy wniosek jaki nasuwa się po przeanalizowaniu referatu wygłoszonego przez sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa i dyskusji nad tym referatem — to stwierdzenie, że teoria i praktyka socjalizmu została wzbogacona o szereg cennych ujęć i wytycznych. Materiały XXIV Zjazdu stanowią poważny wkład w rozwój myśli marksistowsko-leninowskiej. Podobnie jak tezy KC KPZR i referaty Leonida Breżniewa z okazji 50-lecia Rewolucji Październikowej i 100-lecia urodzin Włodzimierza Lenina, podobnie jak dokumenty międzynarodowych narad partyjnych komunistycznych i robotniczych odbytych w Moskwie w 1969 r., programowy referat sekre-

tarza generalnego KC KPZR i dyskusja na XXIV Zjeździe stanowią niewątpliwie dorobek nie tylko partii Lenina, ale i wszystkich partii marksistowsko-leninowskich, a szerzej biorąc wszystkich sił postępu w świecie walczących z imperializmem.

Drugi wniosek, wypływający z analizy dyskusji: wykazała ona pełne poparcie dla linii generalnej partii, sposobu rozwiązywania przez kierownictwo partyjne w okresie między XXIII i XXIV Zjazdem, problemów międzynarodowych i wewnętrznych przed jakimi stanęły KPZR i Związek Radziecki.

Trzeci wniosek, jaki zanotowaliśmy po kolejnym dniu dyskusji zjazdowej to identyczność poglądów naszej partii i KPZR nie tylko jeśli chodzi o generalne zasady, ale i praktyczne, domagające się rozwiązania problemy życia ekonomicznego, rozwoju nauki, ulepszenia zarządzania przemysłem, wzrostu wydajności pracy i inne.

Myślę, że gdyby zestawili ze sobą wystąpienia zjazdowe sekretarzy komitetów obwodowych KPZR z referatami wygłoszonymi przez I sekretarza KW na odbywających się w naszym kraju wojewódzkich konferencjach sprawozdawczo-wyborczych, to okazałoby się, jak wiele podobnych wielkich i małych spraw rozwiązuje te instancje partyjne. I właśnie w tej zbieżności wniosków i doświadczeń tkwi dodatkowy element atrakcyjności dorobku XXIV Zjazdu dla naszego aktywu, dla ludzi pracy w naszym kraju.

ZDZISŁAW ROMANOWSKI



W foyer Kremlowskiego Pałacu Zjazdów.
CAF — TASS

Szersza informacja o pracach Sejmu

6 bm. marszałek Sejmu — Dyzma Gałaj oraz wicemarszałek Sejmu — Andrzej Werblan przyjęli Zarząd Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Rozmowa dotyczyła rozszerzenia zakresu informacji na temat działalności parlamentu i jego organów oraz pełniejszego naświetlania w prasie, radiu i TV pracy posłów w Sejmie i w terenie. (PAP)

W Walii

Śmierć 6 górników

Sześciu górników poniosło śmierć w wyniku eksplozji metanu w kopalni węgla kamiennego we wtorek w miejscowości Neath, w południowej Walii. Według pierwszych informacji górnicy ponieśli śmierć z powodu uduszenia.

Złota Odznaka TPP-R dla ZW TWP

Kolejne seminarium dla lektorów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Towarzystwa Wiedzy Powszechnej odbyło się wczoraj w sali TPP-R w Poznaniu. Zasadniczym tematem było omówienie polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej w ramach RWPG. Przedstawiono także aktualne zadania dla lektorów, wynikające z założeń programowych TPP-R.

Na zakończenie seminarium odbyło się nadanie zbiorowej Złotej Odznaki TPP-R Zarządu w Miejskim TWP. Wyróżnienie to, które wręczył przewodniczący ZM TPP-R Aleksander Anholcer, jest wyrazem uznania dla TWP za długoletnie współdziałanie z TPP-R oraz krzewienie wiedzy o Związku Radzieckim. (a)



7 bm. będzie zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 6 do 15 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

Nowy park maszynowy

Pod koniec roku w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego w Gorzowie Wielkopolskim rozpoczynają pracę olbrzymia wykańczalnia o zdolności przerobowej 50 mln metrów bieżących tkanin rocznie. Już dziś zwiększa się produkcję pod kątem możliwości nowej wykańczalni, wymienia się przestarzały park maszynowy. Na zdjęciu: praca na nowych krosnach.

CAF —
fot. Gawalkiewicz



Polityka państwa radzieckiego jest polityką pokoju i postępu

Omówienie referatu A. Kosygina na XXIV Zjeździe KPZR

Głównym zadaniem dziewiątego planu pięcioletniego jest zapewnienie znacznego wzrostu materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu radzieckiego — oświadczył prze wodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin wygłaszając we wtorek na Kremlu referat o wytycznych XXIV Zjazdu KPZR w sprawie planu rozwoju gospodarki narodowej na lata 1971 — 1975. A. Kosygin podkreślił, że te wytyczne stanowią dalsze rozwinięcie ustalonej na XXIII Zjeździe KPZR i na posiedzeniach plenarnych KC KPZR polityki gospodarczej partii określającej zadania współczesnego etapu budownictwa komunistycznego i sposoby rozwiązania tych zadań.

Nigdy jeszcze — oświadczył A. Kosygin — na rozwój gospodarki rolnej i galei przemysłu związanych z produkcją artykułów do użytku ludności nie przeznaczono tak znacznych sum jak w obecnej pięcioletce.

Przeciętna roczna produkcja zboża powinna wynieść 195 mln ton (w poprzedniej pięcioletce — 167,5 mln ton), mięsa — 14,3 mln ton (w ósmej pięcioletce — 11,6 mln), mleka — 92,3 mln ton (w poprzedniej pięcioletce — 80,5 mln ton). Wzrosnąć wydatnie spożycie artykułów żywnościowych.

A. Kosygin przedstawił szeroki program wzrostu stopy życiowej społeczeństwa radzieckiego. Podniesiony będzie poziom płac najniższych, wzrosną emerytury i o 20 proc. wzrosnąć wynagrodzenie w wielu zawodach, m. in. wynagrodzenie nauczycieli i lekarzy. Wprowadzone będą dodatki na utrzymanie dzieci dla rodzin mało zarabiających.

W połowie lat siedemdziesiątych na każde sto rodzin przypadnie w Związku Radzieckim 64 lodówki, 72 telewizory i 72 pralki. Obecnie odpowiednie dane wynoszą: 32, 51 i 52. Do końca pięcioletki sprzedaż samochodów zwiększy się sześciokrotnie. Kosygin podkreślił, iż zadanie polega nie tylko na tym, żeby ilościowo pokryć zapotrzebowanie na nabywców. Główną rzeczą jest to, jakie towary znajdują się w sklepach, w jakim stopniu konsument będzie zadowolony z ich asortymentu i jakości.

W nowej pięcioletce zapewniona będzie stabilność państwowych cen detalicznych — stwierdził A. Kosygin. W miarę nagromadzenia zasobów, ceny na poszczególne rodzaje towarów będą obniżane.

Nie ma na świecie drugiego takiego kraju, w którym w ciągu ostatnich pięciu lat zbudowano by tyle mieszkań, co w Związku Radzieckim — oświadczył mowa. Obywatele ZSRR otrzymali 11.350.000 izb mieszkalnych. Jednakże nie możemy jeszcze powiedzieć, że cała ludność naszego kraju ma już zapewnione normalne warunki mieszkaniowe. Problem ten również w następnych latach pozostanie jednym z poważnych zagadnień. W latach 1971—75 przewiduje się poprawienie warunków mieszkaniowych około 60 milionom osób.

Premier ZSRR stwierdził, że w poprzednim planie pięcioletnim szczególną uwagę zwracano na przyspieszanie tempa wzrostu dochodu narodowego. Wyniki dowodzą, że w warunkach rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego równocześnie z przyspieszeniem rozwoju gospodarki narodowej, szybko podnosi się stopa życiowa ludności.

Ogólny dochód narodowy za minionie 5 lat wyniósł 1.166 mld rubli (840 mld rubli w okresie lat 1961—1965). Około 3/4 tej sumy wydatkowano na

potrzeby konsumpcyjne. W szczególności 518 mld rubli wydano na potrzeby konsumpcyjne ludzi pracy i ich rodzin w postaci zarobków robotników i urzędników oraz dochodów kółkochoźników. Około 80 mld rubli pochłonęło utrzymanie ludności niezdolnej do pracy (renciści i inwalidzi oraz ludzie, którzy na pewien czas utracili zdolność do pracy), jak również na stypendia i zasiłki dla uczących się.

A. Kosygin oświadczył następnie, że na cele obronności



Premier A. Kosygin na trybunie zjazdowej. CAF — Telefoto

wydano w ciągu 5-lecia 80 mld rubli. Komitet Centralny partii i rząd radziecki — powiedział premier — poświęcał i stale poświęcają uwagę umacnianiu obronności kraju i rozwijaniu przemysłu obronnego. Możemy oznajmić zjazdowi, że radzieckie siły zbrojne dysponują najnowszymi zdobyczami techniki wojennej najwyższej klasy.

W skomplikowanej sytuacji międzynarodowej — powiedział A. Kosygin — kiedy imperialistyczna reakcja ucieka się do zbrojnych awantur i bezpośredniej agresji, kiedy amerykańscy imperialiści, depcząc normy prawa międzynarodowego, prowadzą haniebną, brudną, bandycką wojnę w Wietnamie, Kambodży i Laosie oraz popierają agresję na Bliskim Wschodzie, kiedy na świecie utrzymuje się napięcie i niebezpieczeństwo wojny — nie mamy prawa zapominać nawet na minutę o konieczności umacniania naszych sił zbrojnych i ich wielkiej gotowości bojowej. Nowy plan 5-letni zapewni dalsze umacnianie obronnej potęgi naszego państwa.

Globalny dochód narodowy ZSRR w latach 1971—75 wyniesie 1.625 miliardów rubli.

Gospodarka radziecka — powiedział Kosygin — na wszystkich etapach rozwoju wykazuje dobitnie bezsporną wyższość nad gospodarką kapitalistyczną. Wyraźny postęp naszego kraju znajduje odzwierciedlenie przede wszystkim w tempie rozwoju gospodarczego, w szybkości narastania potencjału produkcyjnego.

Podczas gdy Stany Zjednoczone potrzebowały dla podwojenia dochodu narodowego 20 lat, W. Brytania ponad 30 lat, NRF niemal 15 lat, to Związek Radziecki przy ogromnej skali produkcji społecznej — 10 lat.

Podczas gdy USA dla podwojenia globalnej produkcji przemysłowej potrzebowały 18 lat, W. Brytania 22 lat, NRF — ponad 11 lat, to Związek Radziecki — 8,5 lat. W dziedzinie współzawodnictwa gospodarczego dwóch przeciwstawnych systemów społecznych czeka nas jeszcze długotrwała i uporczywa walka — powiedział Kosygin. My, komuniści, jesteśmy przekonani, że końcowy wynik tej walki będzie korzystny dla socjalizmu.

A. Kosygin wskazał na dwie cechy charakterystyczne nowej pięcioletki: większy jeszcze zwrot całej gospodarki na-

rodowej w kierunku podwyższenia stopy życiowej ludności oraz wzmoczenie intensyfikacji całej produkcji społecznej i podniesienie jej efektywności w oparciu o przyspieszenie postępu naukowo-technicznego.

A. Kosygin stwierdził, że projektuje się zwiększyć wartość produkcji przemysłowej w 1975 roku do 528 — 544 miliardów rubli (wobec 248 mld rubli w 1965 roku). W okresie 10 lat wartość produkcji przemysłowej ZSRR wzrośnie więc przeszło dwukrotnie.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, zaznaczył, że do pomyślnego rozwoju produkcji socjalistycznej przyczyniła się w niemałym stopniu reforma gospodarcza, zaaprobowana na XXIII Zjeździe KPZR. Trzeba obecnie podsumować wyniki minionego etapu reformy i opracować wnioski dotyczące jej dalszego rozwoju w nowej pięcioletce. Charakteryzując kontakty gospodarcze ZSRR z innymi krajami, A. Kosygin powiedział, że projekt wytycznych przewiduje konkretne kroki i planowy rozwój ścisłej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej ZSRR z krajami socjalistycznymi, zrzeszonymi w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Między innymi zwiększą się dostawy wielu rodzajów wyrobów radzieckiego przemysłu, w tym przemysłu budowy maszyn, elektronicznego, chemicznego oraz dostawy surowców i paliw. Z kolei Związek Radziecki będzie importował z krajów RWPG urządzenia dla przemysłu chemicznego, środki transportu i artykuły powszechnego użytku.

Premier Kosygin powiedział, że Związek Radziecki podjął szereg kroków w kierunku rozwoju handlu z Chinami. Jednakże — jak oświadczył — wyniki osiągnięte w tej dziedzinie daleko odbiegają od realnych możliwości obu krajów.

Premier ZSRR stwierdził, że konferencja poświęcona problemom bezpieczeństwa Europy przyczyniła się do umocnienia zaufania w Europie oraz otworzyła drogę do współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej na szeroką skalę. Mogłoby to stworzyć warunki do rozwiązania takich problemów, jak organizowanie przewozów transkontynentalnych, budowa potężnych linii przesyłowych energii elektrycznej i utworzenie na tej podstawie jednolitego systemu energetycznego Europy.

Konferencja przyczyniła się do rozwoju na szeroką skalę współpracy w tak ważnych dziedzinach działalności człowieka, jak ochrona naturalnego środowiska, a zwłaszcza czystości mórz otaczających Europę oraz racjonalne wykorzystanie ich zasobów, a także zespolenie wysiłków uczonych wie-

lu krajów w leczeniu chorób serca, układu krążenia i w walce z rakiem.

Naturalnie — ciągnął A. Kosygin — tego rodzaju problemy są aktualne nie tylko w Europie. Dlatego gotowi jesteśmy współpracować w tej dziedzinie również z innymi krajami, zwłaszcza z Kanadą i Japonią. Nie wyłączamy także rozwoju ekonomicznych więzi ze Stanami Zjednoczonymi z tym, aby ich poziom odpowiadał w dużym stopniu ekonomicznemu potencjałowi obu krajów. Podobna współpraca stanowiłaby trwałą podstawę umacniania pokoju i wzajemnego zrozumienia na zasadach pokojowego współistnienia. Nie uważamy wojny za rzecz nieuchronną i dlatego wypowiadamy się za ekonomicznym współzawodnictwem obu systemów — podkreślił A. Kosygin. — Jesteśmy przeciwni istnieniu zamkniętych ugrupowań w rodzaju wspólnego rynku. Naszym pryncypialnym stanowiskiem jest szerokie rozwijanie wielostronnych więzi gospodarczych bez żadnej dyskryminacji. Ci, którzy liczą, na to że wprowadzenie ograniczeń i dyskryminacji w stosunkach gospodarczych z nami przyniesie szkodę Związkowi Radzieckiemu, zapominają o jednym: Związek Radziecki dysponuje zasobami, które całkowicie zapewniają mu możliwość niezależnego rozwoju.

A. Kosygin podziękował obecnym na zjeździe przedstawicielom partii komunistycznych i robotniczych za wysoką ocenę polityki KPZR. Nasze gospodarstwo sukcesy — powiedział premier — oceniają oni jako poważny wkład do umocnienia światowego systemu socjalistycznego, rozwijania międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego oraz walki narodowo-wyzwoleńczej.

Międzynarodowa klasa robotnicza, wszyscy postępowi ludzie na świecie dostrzegają w naszym planie 5-letnim wielkie zwycięstwo w historycznym zmaganiu socjalizmu i kapitalizmu. Nową 5-latkę uważają oni za krok naprzód w postępie społecznym całej ludzkości, krok ku triumfowi komunizmu na całym świecie.

Naszymi planami, naszą polityką, my komuniści, mówimy ludziom pracy całego świata, że naszą główną troską i celem jest dobro człowieka pracy, stworzenie takich warunków, które zapewniają całkowity i wszechstronny rozwój jednostek ludzkiej. (PAP)

Elektronika na użytek domowy

Gramofony wciąż poszukiwane

Taśma magnetofonowa, mimo jej zawrotnej kariery, nie zdołała zdetronizować adaptera. Przeciwnie, wbrew przewidywaniom — gramofon przeżywa renesans. Dowodzi tego w naszym kraju m. in. niezaspokojony w pełni popyt.

Mimo, że handel otrzymał w zeszłym roku z przemysłu krajowego o 59 tys. gramofonów więcej niż planowano, to ich niedobór na rynku szacowano się na 50—70 tys. a przecież nie były to jeszcze takie „samograjki” — jeśli chodzi o ich standard i jakość — które by w pełni satysfakcjonowały kupujących. Pod tym względem dopiero rok bieżący jest — a raczej będzie — znacznie lepszy od poprzednich, zwiastując początek przełomu i w tej dziedzinie elektrotechniki użytkowej.

Spotkanie Heath — Brandt

Premier W. Brytanii Edward Heath i kanclerz NRF Willy Brandt spotkali się we wtorek przed południem w Bonn. Spotkanie zakończyło dwudniowe rozmowy obu szefów rządu w sprawie warunków przystąpienia W. Brytanii do EWG oraz na inne tematy związane z aktualną sytuacją międzynarodową. (PAP)

Nowy atak na Laos

Zacięte walki na wszystkich frontach Indochin

We wtorek rano siły południowowietnamskie podjęły nowy atak na Laos. Agencje zachodnie podają, że 300 żołnierzy z ugrupowania „czarnych panter” wchodzącego w skład elitarniej pierwszej dywizji piechoty sajskońskiej przerzuceno śmigłowcami amerykańskimi na tereny południowolaotańskie.

Do chwili obecnej brak jest jakichkolwiek szczegółów tej nowej operacji interwencyjnej, ale zdaniem Agencji France Presse jej założenia są podobne do akcji, jaką ugrupowania południowowietnamskie podjęły 8 dni wcześniej. W dniu 31 marca, jak wiadomo, „prezydent” reżimu sajskońskiego Nguyen Van Thieu oficjalnie potwierdził podjęcie przez jednostki pierwszej dywizji piechoty akcji na „bazę 611” w Laosie południowym.

Agencja France Presse poinformowała, że we wtorek o świcie całkowicie ewakuowano bazę amerykańską Khe Sanh. Jak wiadomo była to baza zaopatrzeniowa w czasie dokonywania inwazji na Laos. Ostatnie pojazdy wojsko we wyjechały we wtorek rano z bazy w kierunku Quang Tri w odległości ok. 100 km na wschód od Khe Sanh.

Agencja Prasowa „Wyzwolenie” podała, że w marcu br. na froncie Khe Sanh Amerykanie stracili 169 samolotów, które zostały zestrzelone, lub zniszczone na ziemi, 590 pojazdów wojskowych, 24 magazyny ze sprzętem wojskowym oraz 23 jednostki pływające zatopione przez partyzantów południowietnamskich.

Jednocześnie stale napływają doniesienia o walkach w Wietnamie Południowym. W pobliżu bazy Da Nang bojownicy sił wyzwolenieczych stracili śmigłowce USA. Rzecznik wojskowy w Sajgonie poinformował, że partyzanci ostrzelali bazę południowietnamską w Dak To. Jest ona usytuowana w pobliżu bazy nr 6, która znajduje się od wielu dni pod silną presją partyzantów. W nabrzeżnej prowincji Binh Dinh doszło w poniedziałek do szeregu starć między oddziałami południowietnamskimi a jednostkami sił patriotycznych. 8 sajskończyków zginęło, a 6 zostało rannych. Potyczki notowano także w Delfie Mekongu.

W Kambodży patrioci khmerscy już drugą noc z rzędu — z poniedziałku na wtorek — atakowali żołnierzy sił rządowych na wschodnim brzegu Mekongu. Rzecznik wojskowy w Phnom Penh przyznał, że pod czas walk w okolicach miasta Tonle Bet zginęło 8 żołnierzy, a 37 odniosło rany. Zacięte walki toczyły się w poniedziałek również w strefie miasta Kompong Thom. Korespondent Agencji AFP donosi, że śmigłowce amerykańskie przeprowadziły w tym dniu atak na stowiska partyzanckie w prowincji Svay Rien. (PAP)

XXIV Zjazd KPZR kontynuuje obrady

Dokończenie ze str. 1

naukowo-technicznego, podniesienie efektywności produkcji.

Przewodnicząca Komunistycznej Partii Hiszpanii, Dolores Ibarruri, pozdrawiając Zjazd KPZR zwróciła się do wszystkich ludzi na świecie z wezwaniem do solidarności o poparcie dla KP Hiszpanii w jej walce z reżimem frankistowskim.

Kolejny mówca, przewodniczący Komunistycznej Partii Danii, Knud Jespersen stwierdził, że przedstawiony w referacie Breżniewa program walki o pokój i współpracę międzynarodową, wspierał perspektywy rozwoju gospodarki i podniesienia dobrobytu narodu, dalszy rozwój demokracji socjalistycznej — wszystko to cechuje nowy jakościowy etap budowy komunizmu w Związku Radzieckim.

Członek Narodowego Biura Politycznego Demokratycznej Partii Gwinei, Lansana Diane podkreślił wielkie znaczenie, jakie dla wszystkich narodów ma XXIV Zjazd KPZR.

Lansana Diane był ostatnim mówcą w czasie popołudniowego posiedzenia. W środę zjazd kontynuować będzie obrady. (PAP)

Ze spotkania w KW PZPR

Dokończenie ze str. 1

wanych gruntów PFZ i przepisów budowlanych, które dziś znacznie utrudniają szybkie inwestowanie przez rolników w budynki inwentarskie. Do rozwiązania pozostają też kwestie dotyczące spółdzielczości mleczarskiej, która nie powinna zajmować się rozprawianiem pasz i nasion czy problemami hodowli cieląt przy pomocy środków mlekozastępczych.

Trzeba działać szybciej — podkreślano, bowiem rezerwy są duże. O takich możliwościach mówił np. przedstawiciel spółdzielczości produkcyjnej, która zobowiązała się dostarczyć w tym roku bez mała 8 tys. ton żywności więcej niż przewidywano w planie. Uzyskanie tej ilości będzie możliwe również dzięki wzmoczeniu hodowli trzody na działkach przyzagrodowych spółdzielców.

Znaczne rezerwy dostrzegają także wielkopolskie PGR, gdzie istnieje możliwość ponad trzykrotnego zwiększenia produkcji trzody w obecnej pięcioletce. Wiąza się z tym wszakże znaczne inwestycje modernizujące obecnie posiadane chlewnie.

Wypowiedzi uczestników spotkania charakteryzowała zarówno rzeczowość jak i gospodarska troska o sprawy wielkopolskiego rolnictwa, o sprawy kraju. Krytykowane niektóre zarządzenia i obowiązujące przepisy stawiając konstruktywne wnioski. Była to rzeczywiście serdeczna, zarazem swobodna i otwarta rozmowa działaczy.

Zresztą, taki sam charakter nosiło podsumowanie sekretarza KC Kazimierza Barcikowskiego. Odpowiadając na szereg kwestii, informując o zarządzonych i przygotowywanych zmianach w systemie organizacji rolnictwa podkreślił on znaczenie gospodarowania racjonalnego i oszczędnego. (zm)

Nagły zgon Igora Strawińskiego

We wtorek w swym nowojorskim mieszkaniu zmarł nagle na atak serca w wieku 88 lat najwybitniejszy współczesny kompozytor, a także dyrygent i pianista, Igor Strawiński. Był on już chory od roku. (PAP)

AB GROS WIELKOPOLSKI 3
Nr 82 (8435) 7 IV 1971

WIZJA PRZYSZŁEGO SOBORU?

Sobór Watykański II wydaje się już bardzo odległy. Od tego czasu wyłoniły się nowe problemy, a my staliśmy się bardziej świadomi na te, które Sobór postawił, ale nie mógł ich w pełni rozwiązać — takie m.in. słowa wypowiedział kardynał Suenens, wybitny reformator Kościoła, na otwarciu światowego kongresu teologów we wrześniu ubr. Oddają one nastroje sporej części członków światowej hierarchii kościelnej, teologów, duchowieństwa i świeckich działaczy katolickich, którzy uprzedzają sobie dziś niedostatek i niewystarczalność soborowych reform.

Sobór zakończył się — przypomnijmy — zaledwie ponad pięć lat temu. Był dla Kościoła wydarzeniem historycznym. Jednak, jeżeli wówczas, przed pięć czy sześć laty jego uchwały mogły wydawać się dla Kościoła na miarę epoki, to dziś — bliższe zestawienie ich z rzeczywistością w katolicyzmie i w świecie dowodzi, że były początkiem.

Zapoczątkowały bowiem sze roka dyskusję w świecie katolickim, który w czasie tych pięciu lat głębiej zaczął uświadamiać sobie swoje oddalenie od rozwijającej się i złożonej rzeczywistości współczesnego świata, a tym samym — niewystarczalność soborowych reform. Dyskusje te skupiały się na sprawach wewnętrznych struktury Kościoła i na całej, rozległej dziedzinie jego stosunków ze światem, postawy wobec konfliktów współczesnych, spraw pokoju i wojny, problemów rewolucji i rozwoju krajów trzeciego świata, systemu socjalistycznego, a także wobec innych, niekatolickich wspólnot wyznaniowych.

Pięć lat temu reformy posoborowe zaledwie zapoczątkowały rozwiązywanie doniosłych

dla Kościoła problemów. Istotne jest jednak, że powstał klimat, sprzyjający — mimo wielu trudności — tym dyskusjom, klimat, którego przedtem nie było. A uzbierało się wiele problemów. Choćby dalsza reforma kurii rzymskiej na rzecz ograniczenia jej kompetencji, dalsza demokratyzacja władzy wraz z postulowaną zmianą systemu wyborów papieża i biskupów. Kościół stoi przed wprowadzeniem nowego prawa kanonicznego na miejsce obecnego, będącego produktem dawnego, hierarchiczno-feudalnego systemu władzy. Ogromne znaczenie ma problem duchowieństwa, jego miejsca i roli. Kwestia celibatu — choć nie bagatelna — jest tylko wycinkiem sytuacji księży. Niektóre z tych spraw rozpatrywano, lub będzie się omawiać na synodach biskupów. Ale czy doprowadzi się je do końca, do rozwiązań, które by wystarczały na następne lata? Doświadczenie I i II Synodu Biskupów wskazuje, choćby na przykładzie sprawy małżeństw mieszanych, że — przynajmniej jak dotąd — to ciało kolegialne nie mogło takich rozwiązań osiągnąć. Tegoroczny synód zajął się sytuacją duchowieństwa, również sprawą celibatu. Czy rozstrzygnie je w sposób ostateczny? Wątpliwe.

W okresie posoborowym dokonały się zmiany w dziedzinie stosunków katolicyzmu z innymi wyznaniem, szczególnie chrześcijańskimi, na rzecz zbliżenia i współdziałania zwłaszcza w sprawach ogólnowiatowych, jak np. kwestia pokoju. Ale wciąż jeszcze są to początki, a przecież zbliżający głos Kościoła, potencjalny wyzysk i niesprawiedliwość społeczna, agresję i podboje,

miałby znaczenie nie tylko w sensie ekumenicznym.

Kościół nadal znajduje się przed jasnym wypowiedzeniem się w sprawach niesprawiedliwości w krajach Trzeciego Świata. Są encykliki papieża, są dokumenty Pawła VI, jest działalność poszczególnych hierarchów i części duchowieństwa przeciwko wyzyskowi neokolonialnemu i zależności od imperializmu. Ale jednocześnie w wielu krajach Kościół nadal albo ze spokojem milczy, albo wręcz sprzyja panującemu reżimowi. A tymczasem przemiany społeczno-polityczne — np. w Ameryce Łacińskiej — coraz natarczywiej domagają się swoich praw. Lewicowe rządy poza Kuba powstały w Chile, Peru, Boliwii. Ma to doniosłe znaczenie dla przyszłości pozostałych państw tego kontynentu. Jaka będzie sytuacja Kościoła wówczas, jeśli dziś zajmuje on tam postawę wyczekującą, obojętną lub proreżimową?

Obywateli kraju socjalistycznego interesuje najbardziej postawa Kościoła wobec naszego systemu. Wiele się zmieniło w klimacie wzajemnych stosunków, a nawet w formalnych układach państwo-wych. I prawdopodobnie w nie długim czasie nastąpi dalsza poprawa tych stosunków. Dokumenty watykańskiego sekretariatu dla niewierzących, wypowiedzi Pawła VI dowodzą, że Kościół zmierza do współdziałania i współpracy ze światem socjalistycznym. Ale faktem jest, że czeka go przyszłościowe uznanie socjalizmu w skali światowej, jako systemu zwyciężającego, rozwiązyującego nabrzmiałe problemy ludzkości. Bez tego uznania Kościół może znaleźć się w bole-

snej dla siebie izolacji społeczno-politycznej.

Kardynał Suenens i wielu teologów-reformatorów wystąpiło z wizją przyszłego Soboru Powszechnego. Twierdzą oni, że potrzeba nowej teologii, że teologia Soboru Watykańskiego II już jest przestarzała, nie daje podstaw do ważnych i złożonych rozwiązań. Wyszukują koncepcję tworzenia nowej teologii — Soboru Watykańskiego III. Zdaniem tych ludzi Kościół wydarzenia w jego łonie postępują w takim właśnie kierunku. Wierzą, że przyszły Sobór? Jest to chyba nieuniknione, zważywszy na ciężar i doniosłość stojących przed Kościołem problemów.

WŁODZIMIERZ WANAT

Chcemy żyć nad czystymi wodami

Dokończenie ze str. 3

twia. Tym bardziej że w myśl przepisów obciążają one fundusz zakładowy przedsiębiorstwa. Biją zatem po kieszeni całą załogę. Wydaje się, że skuteczniejsze byłoby kwoty wielokrotnie niższe, ale płacone indywidualnie przez faktycznych winowajców.

Przed wszystkim jednak musimy zdobyć się na inwestycje służące ochronie czystości wód. Plany ogólnokrajowe przewidują przede wszystkim systematyczne oczyszczanie górnych biegów rzek na całym pogórzu tatrzańsko-sudeckim. W Wielkopolsce budowane będą w najbliższych latach oczyszczalnie komunalne w Gostyniu, Stupcy, Wolsztynie, Wągrowcu, Szamotułach, Kępnie, Pleszewie, Nowym Tomyślu, Chodzieży, Międzychodzie i Obornikach. Kontynuowana będzie budowa oczyszczalni przemysłowych w najważniejszych zakładach, zwłaszcza rolnospożywczych. Szczególna uwaga skierowana zostanie na prawidłową eksploatację istniejących urządzeń oczyszczających, bowiem w tym zakresie wiele jest jeszcze do zrobienia.

FELIKS BIŁOS

Spadł z 5 piętra na... fotel

Pewien przedsiębiorca transportowy z belgijskiego miasta Namur obserwował z balkonu na piątym piętrze prace swych robotników zajmujących się transportem mebli jednego z klientów. W pewnej chwili stracił równowagę i runął w otwartą przestrzeń, spadając na fotel niesiony akurat przez 2 robotników.

Z wypadku tego wyszedł jedynie z niewielkimi obrażeniami. (PAP)

TELEWIZJA

Sympatie i antypatie

Podobnie jak każdy widz i recenzent ma swoje sympatie i antypatie. Dotyczą one nie tylko ulubionych dziennikarzy, aktorów, piosenkarzy i w ogóle różnego rodzaju prezentatorów występujących w telewizji, ale także różnych typów i gatunków programów. Wśród rozrywkowych lubię cykl „Muzyka lekka, łatwa i przyjemna” reżyserowaną przez Janusza Rzeszewskiego rzeczywiście w sposób lekki i sprawiający, że programy te skupiają przy telewizorach zarówno tych, którzy tylko chcą się rozzerwać, jak i tych, którzy mają większe wymagania i zwracają znaczną uwagę na poziom tekstów, kompozycję całości, reżyserię, układy choreograficzne, wykonawców itp. itd.

Przykładem dobrej roboty był sobotni program „Muzyka lekka, łatwa i przyjemna”, chociaż można by mieć niewielkie zastrzeżenia pod adresem baletu (czy doczekamy się kiedykolwiek, że telewizyjny balet tańczyć będzie — jak przystało na zespół — równo, a nie według zasady: każdy sobie rzepkę skrobie?), wykonawczy niektórych piosenek. Nie przepadam też za stylem albo — jak kto woli — manierą Lucjana Kydryńskiego, który sprawia wrażenie człowieka, co już nie ma sobie równego. Publiczność tego nie lubi. Na szczęście w sobotę balet był przygotowany lepiej niż zazwyczaj, a Kydryński mówił mniej niż normalnie zostawiając więcej pola do popisu towarzyszącej mu w zapowiedziach Barbarze Sołtyś. Bardzo dobrze reżyser ustawił „Alli Babki” — w rezultacie słuchało się je i oglądało z przyjemnością. Kazimierzowi Brusikiewiczowi natomiast wyraźnie nie leżał jego monolog. Mimo tylu zastrzeżeń, uważam program „Muzyka lekka, łatwa i przyjemna” za pozycję, na którą się czeka, a wykonawców z Kociniakiem i Kobuszewskim na czele — za dobrych znajomych, chętnie widzianych w sobotni wieczór.

Niestety, nie mogę tego samego powiedzieć o programie „Piosenka dla ciebie”. Oczywiście, program ten ma zupełnie inny charakter niż poprzedni, jest w nim dużo zwykłej reklamy. Rzecz w tym, że ta informacja jest jednostronna, a więc taka jakiej sobie życzy reklamowane przedsiębiorstwo i tak podana, że wielu widzów może ją przyjąć jako obiektywną informację pochodzącą od telewizji, a nie od przedsiębiorstwa handlowo-usługowego, które jest zainteresowane tym, żeby program przyniósł jak najlepsze efekty reklamowe. I trudno mieć o to pretensje do przedsiębiorstwa (w przypadku ostatniej niedzieli — do Eldomu), które powinno się przecież reklamować i to w jak najlepszej formie. Jako reklamie trudno „Piosence dla ciebie” cokolwiek zarzucić. Ale „Piosenka dla ciebie” ani się umywa do „Muzyki lekkiej, łatwej i przyjemnej”. Nie ma mianowicie tej zwartości, tego tempa, humoru, nie mówiąc już o wykonawcach i reżyserii. Szkoda trochę niedzieli na ten program.

Tygodnik społeczno-polityczny „Kraj” od pewnego czasu zaczął popadać w coś na kształt schematu. Wprawdzie w piątkowym wydaniu tego magazynu przedstawiono dwa reportaże: jeden o akcji ratowniczej w kopalni „Rokitnica” z podkreśleniem solidarności i ofiarności górników śpieszących na ratunek zasypanym kolegom i drugi będący ilustracją obojętności wobec pogorzelców, nie mogących znaleźć, po utracie domu, dachu nad głową. Co gorsza, obojętność tę wykazywali przedstawiciele prezydium gromadzkiej i powiatowej rady narodowej, którzy z racji pełnionych obowiązków niejako z urzędu powinni się zająć rodziną pogorzelców i otoczyć ją odpowiednią opieką. Dobrym przykładem dziennikarskiego działania był też felieton poświęcony reakcji na krytykę sytuacji panującej w kutnowskim szpitalu. Władze służby zdrowia w ferworze karania winnych ukarały również najmniej winnego w całej tej historii dyrektora szpitala, natomiast w dalszym ciągu nie podjęły konkretnych kroków dla naprawienia sytuacji. Dobrze, że dziennikarze nie zgadzają się z takim reagowaniem na krytykę, bo przecież chodziło przede wszystkim o zmianę na lepsze, a nie o szastanie karami na prawo i lewo, co przecież na meritum sprawy (remont szpitala) nie będzie miało decydującego wpływu. Schemat „Kraju” polega na pozostawianiu coraz więcej miejsca referowaniu spraw przez dziennikarza prowadzącego program. W dodatku Krzysztof Klauß wyraźnie jest „skrepowany” tekstem, od którego mimo widocznych starań nie mógł oderwać wzroku. Od prezentera „Kraju” telewizji ma prawo wymagać więcej swobody i większej samodzielności.

Nie wiem, jaki cel przyświecał realizatorom (reżyseria — Izabella Cywińska, wykonawcy — aktorzy Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu) wieczoru poezji nowogreckiej pt. „Prometeusz”, nadanego późnym wieczorem w niedzielę z Poznania przez Estradę Literacką w ramach cyklu „Strofy poezji świata”. Nie przypuszczam bowiem, żeby sposób wystawienia tego wieczoru — to znaczy scenariusz i reżyseria mogły się przyczynić do przybliżenia pięknych zresztą strof poezji greckiej polskiemu odbiorcy. Zrobiono z całości makabryczno-niesamowite widowisko, ukazujące niemal bez przerwy potworności z samego dnia ludzkich cierpień i człowieczego losu. Po prostu trudno było wytrzymać do końca. Ludzka wytrzymałość też ma swoje granice. Nie żałowałem, że program nadano tak późno. Czy nie można było dokonać innego wyboru, bardziej urozmaiconego i inaczej rzecz przedstawiać?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Na marginesie poznańskiego przeglądu

Teatr samego aktora

Organizatorzy pierwszego poznańskiego przeglądu teatrów małych form nie spodziewali się zapewne, że impreza ich po roku rozwinię się tak interesująco. Przez pięć dni Salę Błękitną Pałacu Kultury wypełniali tłumnie widzowie śledząc występy kilkunastu aktorów scen Poznania, Kalisza i Gniezna w zdawałoby się przecież nieatrakcyjnych dla szerszej publiczności monodramatach i spektaklach małoobsadowych.

Ten rodzaj teatru, do niedawna niemal całkowicie jeszcze nieznany szerszemu ogółowi, przeżywa obecnie okres szczególnego zainteresowania zarówno samego środowiska aktorskiego jak i widowni. Co roku powstają we Wrocławiu, Szczecinie, Jeleniej Górze, Olsztynie, nowe przeglądy, konkursy i festiwale teatrów jednego aktora. W coraz większym stopniu publiczność, przyzwyczajona do odbioru produkcji aktorskich poprzez ekran kina czy telewizora, fascynuje żywy kontakt z artystą, możliwość bezpośredniego kontaktu z nim. Aktorów zaś możliwość sprawdzenia siebie w bezpośrednim zetknięciu z widzem, bez dekoracji, bez kostiumu, ale przede wszystkim bez reżysera. Teatr nasz na tyle został już bowiem w ostatnich latach zdominowany przez reżyserów, że słowo „aktor”, nieświadomie nawet, zastępujemy innym określeniem — nazywając go po prostu — wykonawcą. Właśnie ta tendencja do samodzielności, do pokazania widcom swych własnych myśli, odczuć i możliwości artystycznych skłania obecnie, jak sądzę, naszych aktorów do wypowiadania się za pośrednictwem własnego, miniaturowego, teatru małych form.

Oczywiście jest jeszcze inna przyczyna. Nie tyle już natury artystycznej, co materialnej. Ogromne zapotrzebowanie na spotkania z aktorami w placówkach terenowych: domach kultury i klubach wiejskich spowodowało, że artyści nasi zainteresowali się teatrem jednego aktora widząc w tym zarówno możliwość zarobku, jak i popularzacji siebie oraz swego teatru. Obraz artystycznych dokonań II Poznańskiego Przeglądu Teatrów Małych Form najbardziej właśnie chyba komplementowała tu ta dwutorowość

prezentowanych w jego ramach spektakli. Obok produkcji aktorskich wystających z rzeczywistych ambicji artystycznych wykonawców ogłębiliśmy bowiem także spektakle robocze i niefestiwale adresowane właśnie dość wyraźnie do widzów w terenie i sprawdzające się nie tyle już wobec samych artystów wykonawców, co czytelników, społeczni zaangażowaniem i właściwym doбором tekstu.

Pokazane w trakcie przeglądu programy prezentowały przy tym niesłychanie nierówny i zróżnicowany materiał sceniczny: (monodram, estrada poetycka, teatr piosenki, słuchowisko), dość daleko wychodząc poza nigdy zresztą precyzyjnie nie sformułowane do końca ramy i granice tzw. teatru małych form. Na szczęście przegląd nie był jurowany. Żadne jury nie znalazłoby bowiem chyba wspólnych kryteriów wartościowania montażu poetyckiego, słuchowiska publicystycznego, monodramu czy kabaretu piosenki.

Nie widziałem wszystkich spektakli, nie chciałbym więc wartościować i klasyfikować przedstawień oraz oceniać poszczególnych wykonawców. Ważniejsze od tego w końcu są same społeczne walory imprezy oraz przyczyny i źródła tego tak bujnego rozwoju owego miniaturowego, wszędzie docierającego i najczęściej jednoosobowego, teatru. Nie mogę jednak powstrzymać się, aby nie powiedzieć parę słów, o jednym tylko wybranym spektaklu. Mam tu na myśli występ, dawno nieoglądany na dużej scenie aktora, Kazimierza Borowca z tekstem wg Tadeusza Nowaka „A jak królem, a jak katem będziesz”. Borowiec nie stworzył w nim dla siebie nowej propozycji teatralnej, powtórzył tylko w ogólnych zarysach raz już sprawdzoną poetykę spektaklu, znaną chociażby tylko z ubiegłorocznego montażu zatyłowanego „Kolista droga wieje wiatr”. Przypomnij nam jed-

nak jedną rzecz, którą częściowo przynajmniej uszła uwadze większości pozostałych wykonawców. A mianowicie, że w teatrze małych form wszystko zależy od umiejętności nawiązania kontaktu z widownią, pozyskania jej dla swojej sprawy. Trzeba po prostu umieć trafić w taki ton, który sprawi, że aktor nagle zaczyna fascynować nas swoją osobowością, staje się ważniejszy niż tekst i cała ta w ogóle teatralna zabawa. A wtedy chyba tylko teatr jednego aktora staje się rzeczywiście teatrem.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

T A D E U S Z K R A S Z E W S K I

skradziony GWÓZDZ

— Utonął w swoich papierkach i nie słyszy, że się o niego niepokoją. — Dorota skierowała się do drzwi gabinetu. Naciągnęła klamkę. Drzwi otwały się lekko. Weszła do gabinetu. Wydało jej się, że pokój jest pusty. Postąpiła kilka kroków do środka, w stronę biurka. Nagle krzyknęła lekko.

Pierwszy znalazł się przy niej Dębowski. Przy biurku siedział Zareba w niezwykle pozie: głowę opierał o rękę leżącą na blacie biurka, druga ręka zwiisała bezwładnie przez poręcz fotela.

— Nie żyje? — przebiegła Dębowski przez głowę przykra myśl.

Pochylił się nad nieruchomym ciałem. Dotknął rękę piersi. Odetchnął z ulgą.

— Połóżmy go wygodniej na kanapie. Zemdlał! Macie tu pewnie podręczną apteczkę? Pan mi pomoże, inżynierze. Proszę chwycić za nogi! Panie Jankowiak, proszę o te lekarstwa — komenderował energicznie.

Góralski włączył się do akcji ratowniczej. Rozluźnił Zarebie kołnierzyk pod szyją, wyszukiwał w apteczce środki trzeźwiące, wprawnymi ruchami dotykał puls, obmacywał głowę, odsuwał powieki, szukając powodu utraty przytomności.

Zareba powoli przychodził do siebie. Otworzył oczy i mętным wzrokiem patrzył na otaczających, jakby nie poznając pochylonych nad nim z troską, twarzy córki i zięcia. Znów opadł mu powieki. Podniósł rękę do czoła, ieknął, ból wykrzywił mu usta. Spojrzył już trochę przytomniej.

Dębowski przebiegł przez myśl, że podobną scenę

„przychodzenia do siebie” oglądał już tu, nie dawniej, jak wczoraj, gdy trzeźwili pobitego w parku Góralskiego.

— Czy pan może już mówić, dyrektorze? — zapytał.

— Czy uprzedzam pan sobie, jak się to odbyło?

— Siedziałem przy biurku, porządkowałem swoje rachunki... szkolne... relacjonował Zareba, częstymi pauzami zaznaczając, że mówienie przychodzi mu z trudnością. — Ustyszałem za sobą jakiś szmer... coś się poruszyło za moim fotelem... obejrzałem się... — uczynił dłuższą pauzę, podkreślając dramatyzm sytuacji.

Słuchacze zamarli w napięciu.

— Nie było ślany... tylko czarna otchłań... przepaść... A na tym kto stał... jakaś ogromna postać... Nie dostrzegłem twarzy, bo nim podniosłem na nią oczy... otrzymałem straszny cios... świat zawirował... wydało mi się, że lecę w tę czarną otchłań... chwyciłem się poręcz... i potem już wszyscy byliście przy mnie... budziłem się ze snu...

Zareba szybko dochodził do równowagi po przeżytych fizycznym i psychicznym wstrząsach.

— Ale zebraliście się panowie wszyscy przy mnie, a co się dzieje z wycieczką? Szymonie, czy zostawiliście ich tak bez opieki i asysty?

— Pojechali oglądać gospodarstwo w Kuszewie, ale wrócić do nas wieczorem — wyjaśnił inżynier.

— I pan magister się tu znalazł... Wczoraj ratowaliśmy pana, a dziś kolejka nieszczęście przypadała na mnie. A skąd się pan dowiedział?

— Po prostu przyszedłem do pałacu, bo przecież pan porucznik zapowiedział na dzisiejszy wieczór oddanie w ręce właściciela „Dziwczynę z dzbankiem”. Chciałem brać udział w tej uroczystości. Mam nadzieję, że przykre wydarzenia, jakie nas nawiedziły nie wpłyną hamująco na pańskie plany i że dotrzyma pan obietnicy?

c d n

Wielkopolska lekkoatletyka ma już 50 lat

Jednym z najwcześniejszych powołanych do życia związków sportowych po pierwszej wojnie światowej był okręgowy związek lekkiej atletyki. Było to 50 lat temu w 1921 roku.

Centralnym punktem uroczystości organizowanych dla uczczenia 50-lecia Wielkopolskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki jest akademicki, która odbędzie się 25 kwietnia w Pałacu Działyńskich. Oprócz tego program przewiduje organizację kilku imprez, niestety bez udziału czołowych zawodników z kraju czy zagranicą. Oprócz przełajowych mistrzostw Polski, które odbyły się już w ubiegłą niedzielę, kibice lekkoatletyki w naszym mieście będą mieli okazję obejrzeć ośmiomecz z udziałem 6 drużyn z Wielkopolski: AZS, Orkan, Energetyk, Warta, Olimpia i Calisia oraz 2 drużyn z Brna i Trzynieca (CSRS); mistrzostwa Polski starszych juniorów, które odbędą się 28 i 29 sierpnia

oraz międzypaństwowe spotkanie juniorów Polski, NRD i Rumunii, przewidziane na 4 i 5 września.

Niestety, imprez o większym ciężarze gatunkowym nie można jak na razie organizować w Poznaniu, gdyż stolica Wielkopolski nie dysponuje boiskiem lekkoatletycznym z prawdziwego zdarzenia. Co prawda poznański AZS doprowadził do uruchomienia stadionu lekkoatletycznego przy ul. Półskiego do bardzo dobrego stanu, ale z kolei brak tam odpowiedniego zaplecza w postaci szatni itp. Istnieje koncepcja położenia na stadionie Olimpij w Gołębiniem polskiego tartanu, ale jest to sprawa, którą najwcześniej będzie można zrealizować dopiero za kilka lat.

dla każdego

Akademicka reprezentacja Polski w piłę ręczną mężczyzn zakwalifikowała się w Pradze do półfinałowych mistrzostw świata, zajmując w swojej grupie drugie miejsce za ZSRR. Polacy wyprze dzili NRF i Bułgarię.

Podczas niedzielnych zawodów żużlowych o mistrzostwo I ligi, startujący we Wrocławiu, żużlowiec Śląska Świętochłowice — Wiktor Waloszek odniósł poważną kontuzję. Poddany został on operacji jamy brzusznej. Stan Waloszka jest nadal poważny.

Wszystkie tytuły mistrzów okręgu szczecińskiego w boksie na rok 1971 zdobyli zawodnicy MKS Pogoń.

Piąty etap wyścigu kolarskiego dookoła Maroka wygrał Marokańczyk Khaddour przed Polakiem Bączkowskim. W tabeli prowadzi Magni (Francja) przed Górskim (Polska), Camini (Włochy) i Budkiem (Polska).

Kajaki

Piszc drugi na mecie we Włoszech

Kilkunastoosobowa grupa polskich kajakarzy i kajakarek przebywa na zgrupowaniu we Włoszech w miejscowości Castel Gandolfo. Dobrze wypadły dla naszych reprezentantów pierwsze pojedynki z zawodnikami włoskimi.

Na dystansie 24 km walczyło 18 zawodników (w tym 8 Wiochołów). Wygrał K. Nikin przed R. Piszcem (Warta Poznań) i W. Szuszkiewiczem. Pierwszy z Wiochołów zajął 7 miejsce. Wicemistrz świata Grzegorz Siedziwowski miał na trasie wywrotkę i zajął 10 miejsce.

Kajakarki i kanadyjkarze walczyli na dystansie 12 km. Najwyższą okazała się S. Szydłowska, uzyskując — identyczny czas jak wicemistrz świata w kanadyjkach J. Opara — 50.23. Szydłowska jednak nieco przedzieliła celownik mety. (o-x)

Praca	wauka	huono : Sprzedaz
Poszukuje dochodzącej opiekunki do małego dziecka. Poznań, Łódź 7 m. 7. 2996g	Kupię małą, walizkową maszynę do pisania. Tel. 614-87. 4362g	Sprzedam ciążnik Zetor 25-K, plug i przyczepę. Ewarysta Szymkowiak — Pierzchnica, p-ta Słachowa. 1278p
Maturzyści, ośmioklasiści uczymy wszystkich przedmiotów. Szamarszewskiego 21 m. 7. 1620g	Sprzedam motocykl WSK — stan idealny. Ul. Ściegiennego 18 m. 1. 2228g	Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczępańska, Poznań, Czerwonej Armii 81, w podwórzu. 1730g
		Sprzedam korzystnie skuter Wiatka. Tel. 620-35. 4006g

Dnia 5 kwietnia 1971 r. zmarł nasz serdeczny kolega

MICHAŁ BISIKIEWICZ
były długoletni pracownik Przedsiębiorstwa
Pogrzeb odbędzie się dnia 7. IV. 1971 r. o godzinie 16 na cmentarzu w Obornikach.
Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają
Dyrekcja — Rada Zakładowa
Kolo Emerytów i Rencistów oraz pracownicy
Przedsiębiorstwa „Cerbudowa” w Poznaniu
K2405

Dnia 5 kwietnia 1971 r. zmarł wybitny artysta, zasłużony pedagog i troskliwy wychowawca szeregu pokoleń polskich pianistów

WACŁAW LEWANDOWSKI
emerytowany docent PWSM w Poznaniu, długoletni rektor i kierownik Katedry Fortepianu Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz Medalem X-lecia PRL.
Od roku 1937 związany z naszą uczelnią poświęcił jej pracę i trud swego życia oraz twórczy entuzjazm pedagogicznego i organizacyjnego działania.
Drogiemu sercom naszym znakomitemu pedagogowi i serdecznemu przyjacielu studentek i młodzieży muzycznej żegnamy z głębokim żalem.

POP i Rada Zakładowa — Rektor i Senat
Katedra Fortepianu
Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej
w Poznaniu
Uroczyste pożegnanie Zmarłego odbędzie się w czwartek, dnia 8 kwietnia br. o godz. 11.30 w auli PWSM w Poznaniu, Czerwonej Armii 87.
Zwłoki zasłużonego Artysty i Pedagoga złożone zostaną w grobowcu rodzinnym w piatek, dnia 9 bm. na cmentarzu na Powązkach w Warszawie.

SKOS

POZNAN, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk odpowiadają redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

Z Wielkopolski

Z okazji XX-lecia ostrowskiego oddziału PTTK, klub kajakowy Pelikany, organizuje w dniach 29. IV. do 2. V. br. V spływ kajakowy rzeką Prosną z Wierusowa do Smiłowca. Mogą w nim uczestniczyć turyści kajakowi, którzy posiadają ważne karty pływackie i ukończyli 16 lat.

640 uczestników wzięło udział w teleturnieju „Na olimpijskim szlaku”, zorganizowanym przez zarząd zakładowy ZMS — PKP Poznań-Wezle. Pierwsze miejsca w finale zdobyli: L. Kubiak i J. Zakrzewski z Samochodowni PKF oraz W. Pajchrowski z Oddziału Zmechanizowanych Robót Nawierzchniowych.

Roczne walne zebranie sprawozdawcze Poznańskiego Okręgowego Związku w hokeju na trawie, najbliższego w kraju, odbędzie się 21 bm. w siedzibie PZHT w Poznaniu.

Najbliższe spotkanie o mistrzostwo piłkarskie ligi międzywojewódzkiej, rozegra Przemysław Poznań w dniu 10 bm. o godz. 18 na boisku w Starolecie. Jego przeciwnikiem będzie jedenastka Darzboru ze Szczecinka.

Rugbiści Poznani zremisowali w ostatnim meczu o Puchar Polski z Budowlanymi Łódź 0:0, a Polonia pokonała AZS AWF 14:13. Derby lokalne Poznania — Polonia odbędzie się 2 maja na stadionie na Winogradach.

W Kombinacji PGR w Żydowie (pow. Gniezno) odbyła się spartakiada, w której w tenisie stołowym, warcabach, strzelaniu, szachach dla kobiet i mężczyzn oraz w podnoszeniu odważnika startowało ok. 100 osób. Zespołowo wygrało Żydowo, przed Działyniem, Rybnem, Kolaszkowem i Łubiszynkiem.

Młody mistrz



44 przełajowe mistrzostwa Polski jakie odbyły się w ostatnią niedzielę w Ostrzeszowie, przyniosły generalny sukces reprezentantów Wielkopolski, którzy zdobyli cztery tytuły mistrzowskie. Wśród zdobywców pierwszych miejsc na wyróżnienie zasługuje reprezentant poznańskiej Warty Mirosław Jakubowski (na zdjęciu), który w biegu na 6 000 m starszych juniorów jako pierwszy minął linię mety w czasie 18.96,6.

Fot. — K. Przychodźki

Samochody

Zastawę sprzedam. Tel. 33-874, po szesnastej. 3454g

Sprzedam „Ford” małopokojowy, 1965 r. Trybunalska 48, godz. 16-19. 1109g

Sprzedam Ię 9. Mrozek, Brodnica, pow. Srem — szkoła. 3482g

Sprzedam Trabant 601, rok 1968. Poznań-Winogrady, Sadowa 20, godz. 16-19. 2943g

Sprzedam samochód Wartburg 1000, typ przejściowy. Osowa Sien 96, pow. Wschowa. 1283p

Nadwozie Skody S 100 po wypadku okazuje się sprzedawca. Poznań, Paderewskiego 6 m. 4, po godz. 18. 1282p

Spiesznie sprzedam Fiat 125 P lub zamienię na tańszy. Robert Krueger — Chelmon, poczta Pniewy, tel. 134. 1275p

Sprzedam samochód Wartburg de Lux 1000 (samodzielne zawieszenie), stan bardzo dobry. Poniec, ul. Gostyńska 45, pow. Gostyń. 1271p

Sprzedam Fiat 850. Poznań — Świerczewo, Janka Krasickiego 45, od godz. 17. 4103g

Sprzedam Syrenę 104. Kaczor, Kosowo, pow. Gniezno. 1277p

Lokale

Zamienię mieszkanie trzy-pokojowe, balkon, łazienka, c. o., telefon, i pr., śródmieście — na 2 samodzielne mieszkania — po pokoju z kuchnią, względnie pokój z kuchnią i pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2075g.

Zamienię 3-pokojowe samodzielne, III piętro, piasek, ul. Mickiewicza, na 1 lub 1,5-pokojowe nowe budownictwo, chętnie z telefonem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3826p.

Spokojny, pracujący szuka pokoju, najchętniej nieumeblowany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2090g.

Zamienię z kolejarzem 3 pokoje z kuchnią i przynależnościami na pokój z kuchnią z przynależnościami i kawalerką (nie kolejarz), dzielnicą Jezycze w kluczoze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2113g.

Mieszkanie spółdzielcze 2-pokojowe na Osiedlu Świerczewskiego zamienię na 3-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2123g.

Młode małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2161g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, IV ptr. w śródmieściu na pokój z kuchnią lub kawalerkę, I ptr. lub parter. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2070g.

Zamienię pokój, kuchnię, słończone, przynależności, c. o., III ptr., Łazarz, na pokój kuchnię, nowe budownictwo. Warunki o omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2181g.

Nieruchomości

Parcelę 2,800 m² z prawem budowy, w Przełomie, 45,000 zł; parcelę 1,200 m² w Zieloncu pod niską zabudowę, 30,000 — sprzedaję spiesznie Adamski, Poznań, Matejki 33a. 4474g

W dniu 4 kwietnia 1971 r. zmarł nieoczekiwanie, w wieku 63 lat

WŁADYSŁAW PAKUŁA
b. długoletni członek naszej Spółdzielni
W Zmarłym tracimy wspaniałego i cenionego koleżę, serdecznego przyjaciela, człowieka o wysokiej kulturze i prawym charakterze. Żegnając Go z głębokim żalem, łączymy wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie.
Zarząd, Rada i pracownicy
Spółdzielni Pracy Geodezyjno-Melioracyjnej w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 kwietnia 1971 r. o godz. 9.50 na cmentarzu Junikowskim. 4397g

Dnia 4 kwietnia 1971 r. zmarła w wieku 70 lat

JOANNA PRYBA-FORMAŃSKA
z domu KRUK
Pogrzeb odbędzie się 7 kwietnia 1971 r. o godzinie 16 na cmentarzu w Mosinie, o czym zawiadamia
rodzina
4444g

Dnia 5 kwietnia 1971 roku zmarła w Szamotułach, przeżywszy lat 93, nasza ukochana matka, babcia i prababcia, śp.

Pelagia z Szymczaków SMIELECKA
Pogrzeb odbędzie się w Gnieźnie, w czwartek, dnia 8 kwietnia 1971 r. o godz. 14 na cmentarzu św. Krzyża.
O bolesnej stracie zawiadamiają
córką i synowie z rodzinami
4402g

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Partyjskiej „MODENA” w Poznaniu, ul. Kraszewskiego nr 21/25 — przyjmują zaraz — SZWACZKI MASZYNOWE (krawcowe) z kwalifikacjami (mogą być stażystki) z terenu miasta Poznania.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych. K2411

ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do produkcji i transportu — zatrudni zaraz:
— Włp. Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego w Lubiniu.
Zakład posiada hotel robotniczy i stołówkę. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadry Przedsiębiorstwa. K2158

Kopalnia Węgla Kamiennego „Miechów” w Bytomiu 8 — przyjmie do pracy
KWALIFIKOWANEGO DYRYGENTA ORKIESTRY DETEJ, który pełniłby również obowiązki INSTRUKTORA zespołu estradowego w Zakładowym Domu Kultury n. Kopalni.
Reflektuje się na kandydata posiadającego pełne przygotowanie do pełnienia tych funkcji.
Warunki pracy, płacy, ew. mieszkania do omówienia na miejscu. K1955

Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Poznaniu — zatrudni zaraz
PRACOWNIKA na stanowisko kierownika Magazynu Centralnego. Wymagane wykształcenie średnie z praktyką.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w przemyśle ceramiki budowlanej.
Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem kierować do Działu Kadry — Poznań, ul. Konfederacka — barak 5. K2227

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu — zatrudni zaraz na budowie Osiedla Mieszkaniowego „Winogrady”:
— MURARZY,
— CIEŚLI,
— PARKIECIARZY,
— LASTERIKARZY,
— MALARZY,
— BETONIARZY,
— ROBOTNIKÓW.

Praca w akordzie zryczałtowanym zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.
Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie bezpłatne i stołówkę — obiady płatne.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PBP nr 3, I piętro, pok. 104 — Poznań, ul. Strzelecka nr 2/6, telefon 572-91, wewn. 201. K2229

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146/150 — przyjmie od dnia 1 października br.

LEKTORA JĘZYKA ANGLIEJSKIEGO — wykładowcę na kursach w zakresie filologii angielskiej.
Zgłoszenia przyjmuje się w pokoju nr 67, I piętro. K2078

FELCZERA, PIEŁĘGNIARKĘ na etat DYSPOZYTORA — zatrudni zaraz
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Kościuszk 103.
Wynagrodzenie zależne od stażu pracy wg szczebla D. K1916

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Kostrzynie n. Odrą — zatrudni zaraz

PRACOWNIKA na stanowisko ogrodnika-kwiatniarza z odpowiednimi kwalifikacjami.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.
Po okresie próbnym istnieje możliwość otrzymania mieszkania. W2077

Bydgoskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego w Trzemesznie, pow. Mogiła — zatrudni:

1. **KIEROWNIKA Działu Ekonomicznego** — wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i 3 lata praktyki w zawodzie;
2. **GŁÓWNEGO MECHANIKA** — wymagane wyższe wykształcenie techniczne i 3 lata praktyki w zawodzie;
3. **KIEROWNIKA LABORATORIUM** — wymagane wykształcenie wyższe chemiczne i 3 lata praktyki w zawodzie.
Warunki pracy i płacy do omówienia. W2136

Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego w Poznaniu, ul. Smolna 13 (Główna) — zatrudni w Ośrodku Kolonijnym w Luboszu k. Międzybuzia, na okres trwania kolonii dla dzieci, w czasie od 26. VI. — 21. VIII. 71 r. (dwa turnusy).

1. **KUCHARKĘ**.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Adm. - Gospodarczy, ul. Smolna 13. K2335

POTRZEBNY ZARAZ — TECHNIK ANALITYK do Pracowni Analitycznej przy Dzielnicowym Zarządzie Służby Zdrowia i Opieki Społecznej Poznań - Stare Miasto. K2332

Wdowiec, lat 44, z mieszkaniem, pozna wdowę, pannę, do lat 38, z jednym dzieckiem, zaradną, przystojną, chętnie krawcową. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1287p.

Kawaler, przystojny — wzrost 176, wykształcenie zawodowe, posiadający oszczędność, pozna pannę ładną, dobrego charakteru od lat 26-34. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2005g.

Rozwiedziona, z córeczką 10 lat, pozna pana od lat 35-38 z mieszkaniem w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2022g.

ANNA OSTROWSKA

przeżywszy lat 66
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu Junikowskim.
W głębokim smutku pogrążeni
córką, syn, synowa, zięć i wnuki
Poznań, ul. Winogrady 33. 4433g

BOLESŁAWA PRUSIMSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowskim.
Rodzina
Poznań, ul. Miłyńska 2 m. 9. 4448g

WŁADYSŁAWA KOPERSKA

z domu KAMIEŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. Meza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 7 kwietnia br. o godz. 8.30 w kościele Ojców Pallotyńów.
W smutku pogrążeni
syn, synowa i wnuczki
Poznań, Opalenicka 82 m. 2. 4414g

KWIECIEŃ 7 Środa	Dionizego Słońce: 5.14—18.37
------------------------	---------------------------------

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 18 „Ptak”; NO-WY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Jezioro łabędzie”; OPERETKA — nieczynna; MARCINEK — g. 11 „Tymoteusz Majsterklepka”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Gwiazda Południa”; KOŚCIAN: „Nowe przygody nieuchwytnych”; LESZNO: „Dzień puszki”; NOWY TOMYSL: „Ten nieznosny dziadek”; OBORNIA: „Tajemniczy młoch”; SREM: „Oskarżenie o zabójstwo”; SZAMOTULY: „Popieranie swego szeryfa”; ŻYCLE: „Życie miłości”; WAGROWIEC: „Nie smuć się”; WRZESNIA: „Doczekać zmrók”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Leningrad — Londyn”.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.10 Muzyka; 9.20 Album przebojów; 10.05 „Noce i dnie” odc. 85 pow.; 10.25 Muzyka epoki baroku; 11.10 Dł. kl. VII—VIII: „Rondo, wariacje, sonata”; 11.20 Dedykujemy II zmianie; 11.45 Public. międzynarod.; 12.25 Rytm i melodia dla wszystkich; 13.10 Dł. kl. I—II „Kolorowe liście”; 13.25 „Swojskie melodie”; 14.40 Więcej, lepiej, taniej; 14.45 Raport literacki pt. „Zespół R”; 14.50 Claude Debussy: Kwartet smyczkowy g-moll op. 10; 15.05 Radiaferie na wiosennych szlakach — Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualn.; 19.20 Dobry wieczór, zaczynamy; 19.30 Konc. chopinowski; 20.30 „Rytm znad Sekwany”; 21.00 „Ze wsi i o wsi”; 21.20 Rozmowa o wychowaniu; 21.30 Kalendarz kulturalny; 22.50 głosowe mądraliwy Claudio Monteverdiego; 23.20 Odpowiedzi z różnych szafel; 23.35 Taneczne pas z Bratysławy; 23.10 Korespondencja z granicy; 23.15 „Po raz pierwszy na antenie”; 0.10 Koncert żywych dźwięków z zagranicy dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 22, 23, 25.5. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 Z cyklu: Mój dom, moje osiedle; 8.50 „W rytmie boja i cza-cza”; 9.00 Konc. z nagrania Zespołu Kameralnego „Con moto ma cantabile”; 9.35 Zielone sygnaly; 9.50 Z różnych stron Kraju Rad; 10.10 Gra Zespół Klarnetistów S. Maciejewskiego; 10.25 Portret literacki — o twórczości Stendhala; 11.25 Muzyka polska; 13.40 „Przez lady i morza” — „W cieniu Andów” fragm. książki Z. Marczy; 14.05 Kapela Włoskańska Namysłowskiego; 14.25 „Melodie dwóch epok”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.00 Utwory romantyków; 15.40 Muzyka chóralna XX wieku; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 „Margines muzyczny”; 17.55 Radioexpress; 18.10 „Tematy pozorne nieaktualne” felieton pt. „Między dziennikarstwem i literaturą”; 18.20 Sonda — dźwięk. magazyn ekonomiczno-społeczny; 19.15 Język francuski; 19.31 Teatr PR — Studio Współczesne — „Ten, który przychodzi”; 21.01 A. Holski śpiewa 6 pieśni; 21.20 Felieton literacki; 21.25 „Jazz od frontu i od kuchni” aud.; 22.33 „Spotkanie na szczytach”; 22.45 „Gwiazdy dawnych scen operowych”; 23.15 Uniwersytet Radiowy O.I.R.T. Cykl: „Nauka w służbie pokoju”; Wykład pt. „Elektronika i szczyty”; autor: dr Otto Güllik (Węgry); 23.35 „Na płytach świata”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50. PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 Od Jelly Rolla Mortona do Mieczysława Kosza; 8.35 Muzyka pocztą UKF; 9.00 „Kompozycja na cztery ręce” — odc. 9 pow.; 9.10 Jean Philippe Rameau — II Suita a-moll na klawesyn; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Powracająca melodia — „Małe zielone jabuszko”; 10.15 Mumia też człowiek; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Eliza, czyli życie prawdziwe” — odc. 17 pow.; 12.25 Konc. muz. uniwersytecki; 13.10 Na oświatowej antenie; 15.10 Dziewczyna z innego brzoza — gawęda; 15.10 Muzyczny przewodnik po świecie; 15.35 N+T — czyli nowoczesność i technika; 15.50 Muzyczny przewodnik po Polsce; 16.15 Botanika dla melomanów; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Kompozycja na cztery ręce” — odc. 10 pow.; 17.40 Przebieg za przebojem; 18.10 Herbatka przy samowarze; 18.35 Mój magnefon; 19 — Kilka dni w Reno — powieść w wydaniu dźwięku; 19.30 Romanse na instrumenty; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20.15 Reminiscentje muzyczne; 20.45 „Człowiek z Rangunu” — słuch.; 21.10 Rytm i piosenka; 21.30 Studio pod Minerwa — magazyn; 21.50 J. S. Bach — Msza h-moll; 22.08 Z nagrań Edith Piaf; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.15 Niezapomniane recytacje — Jan Kreczmer; 23.05

Przedwiosenne żniwo ognia

Spaliło się bydło i trzoda

I znowu w marcu spłonął w naszym województwie majątek wartości ponad 1,5 miliona złotych. Spośród 14 większych pożarów najgroźniejszy wydarzył się w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kukulinowie, pow. Krotoszyński, gdzie spaliła się obora, a w niej 21 sztuk bydła. Straty oblicza się na pół miliona złotych. Jak stwierdziła komisja, przyczyną pożaru były wady w instalacji elektrycznej.

Z tej samej przyczyny powstały pożary w Cieninie pow. Sępólna gdzie w indywidualnym gospodarstwie spłonęła stodoła, słoma i maszyny, w Godziszewie, pow. Ostrowski (dach obory i stodoły), we Wrześni (barakowóz Woj. Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych), w GS Trzcianka (wiata ze słomą i prasa), w Kamienniku, pow. Czarńków (stodoła i chlew). Z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar w gospodarstwie rolnym w Kołlinie, pow. Jarocin. Spaliła się krowa i 12 świń. Kilka pożarów spowodowała nieostrożność osób dorosłych.

Marcowy bilans napawa niepokojem. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycz-

nych paliło się dużo i drogo. Co będzie latem, jeśli społeczeństwo (przede wszystkim wiejskie) tak niefrasobliwie będzie traktować przepisy bezpieczeństwa przeciwpożarowego? Pali się dobytek, pali się inwentarz, budynki, których nam jeszcze wiele potrzeba, a na zaspokojenie tych potrzeb nie ma pod dostatkiem materiałów budowlanych.

Z nastaniem cieplejszych dni istnieje nowa groźba powstawania ognia: od pioruna. Wiosenne wyładowania atmosferyczne też są niebezpieczne. Kontrolę prowadzone obecnie przez powiatowe komendy Straży Pożarnych stwierdzają liczne braki w instalacjach piorunochronnych. Spotyka się całe wieś nie posiadające odgromników. Na obiektach należących do GS-ów w Kamieniu i Zbierku, pow. Kalisz są uszkodzone te instalacje, a zatem nie gwarantują bezpieczeństwa. Stwierdzono także pewne usterki na budynkach magazynowych Zakładów Żywnościowo-Młynarskich PZZ w Szamotulach, w Rogoźnie, Półku i Buku. (zd)

Jeden z najlepszych



Starszy doręczyciel z Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Śmiglu — Czesław Liwski otrzymał ostatnio tytuł i odznakę „Zasłużonego Przewodnika Pracy Socjalistycznej”.

C. Liwski pracuje w służbie łączności od 10 lat i jest brygadzią — jednej z pierwszych w Kościńskim — Brygady Pracy Socjalistycznej, która grupuje doręczycieli i śmigielskich Poczty. Na zdjęciu: C. Liwski (z prawej) przyjmuje gratulacje sekretarza KP PZPR w Kościńskim — Henryka Cukiernika. (zi)

Sygnaly czytelników

...W styczniu br. Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Kościńskim likwidował drzewa przy drodze na linii Wielichowo-Ziemię. Przy wycinaniu drzew uszkodzono linie radiowe w Wielichowie. Dotąd jej nie naprawiono. Mieszkańcy już niejednokrotnie interweniowali w tej sprawie — bez skutku.

Odpowiedzi

...Przyczyną zakłóceń w oświetleniu ulicznym w Piechaninie było uszkodzenie automatycznego urządzenia sterującego, które zostało naprawione. (s)

Muzyka nocą; 23.50 Na dobranoc śpiewa Michel Sardou.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9—9.30 — Dla szkół (kl. VIII) — Historia: „Rok zwycięstwa”; 9.55 — Dla szkół (kl. VII) — Historia: „Ambasadorowie”; 10.25—11.20 — „Lubelski śpiew” — film z serii „Saga roku Forsyte’ów” (odcinek ostatni); 11.55—12.25 — Dla szkół — Fizyka (kl. VI); „Sprężyna powietrza”; 12.45—13.05 — Z cyklu: „Wybieramy zawod”; 13.20 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy: „Rozwiązanie trójkątów” oraz „Pole trójkąta”; 16.30 — Dzie-



KOPERNIKOWSKIE SEMINARIUM ZHP

KÓRNIK. — Młodzieżowy Krag Instruktorów przy Szczęśliwym im. Powstańców Wielkopolskich w Liceum Ogólnokształcącym bierze udział w ogólnokrajowym konkursie w dziedzinie Kół Instruktorów. Instruktorzy Szczęśliwego im. Powstańców Wielkopolskich z okazji Roku Kopernikowskiego — seminarium poświęcone życiu i pracy tego wielkiego astronoma. (sn)

NA ODBUDOWĘ ZAMKU

PNIEWY. — Samorząd Szkolny przy Liceum Ogólnokształcącym w Pniewach wpłacił 360 zł. na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. (na)

PRZED PODJĘCIEM DECYZJI

SZAMOTULY. USC zaprosił ostatnio na spotkanie 15 par, które zamierzają w okresie nadchodzących świąt zawrzeć związek małżeński. Celem spotkania było poradnictwo z zakresu znajomości przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, higieny odżywiania i wychowania dzieci, planowania rodziny itd.

W dyskusji postulowano stałe prowadzenie poradni dla przyszłych małżeństw. Będzie to możliwe zrealizować po oddaniu do użytku nowych lokali USC w polowie br. (mr)

RADNI O PORZĄDKU PUBLICZNYM

WAGROWIEC. Ostatnia XXII sesja MRN poświęcono sprawie poprawy porządku i bezpieczeństwa publicznego w Wągrowie. Komisja Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego MRN, jako gospodarz sesji, przedstawiła osiągnięcia ostatniego roku, wskazując równocześnie na kierunki działania w tym zakresie na rok bieżący.

Po dyskusji podjęto uchwałę, w której zobowiązano zainteresowaną jednostkę do konkretnych poczynań w zakresie poprawy stanu porządku i bezpieczeństwa publicznego w mieście z uwzględnieniem wydzielonych rejonów. Do współpracy z Komisją MRN zobowiązano organizacje społeczne: ZMS, ZHP, PTD i ORM. (elpe)

ŚWIĘTO SŁUŻBY ZDROWIA

OBORNIA. W siedzibie Prezydium PRN odbyła się miniona sobota powiatowa akademii z oka-

ni; 16.40 — Dla młodych widzów: „Aula” sesja XXXII”; 17.15 — Magazyn ITP: 17.25 „Więź szuka partnera”; 17.55 — Zespół jazzowy Kenny Clarka i Francys Bolanda — program rozrywkowy; 18.30 — Requiem Wita Stwosza — film polski krótkometrażowy; 18.45 — „Miej się pod słońcem” — program publ.; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Lubelski śpiew” — film z serii „Saga roku Forsyte’ów” (odcinek ostatni); 21 — „Światowid”; 21.30 — „Alfabet rozrywkowy” — VII program „Od gwiazdy do gwiazdy”. Scenariusz i reżyseria — S. Mroczkowski i S. Olejniczak; 22.15 — PKF; 22.25 — Dziennik; 22.45—23.50 — Politechnika (powt.).

CZWARTEK: 9—10 — Teleferie: „Nasz sposób na śrubki” — film z serii „Beła i Sebastian”; 15.20

Pomoc w trudnej sytuacji

Wywiad z dyr. Oddziału Woj. PZU, Leonem Kołodziejczakiem

Tak się składa, że czwarty miesiąc roku obfituje w wiele specjalnych dni i tygodni obchodzonych pod jakimś hasłem. Kwiecień np. jest Miesiącem Pamięci, w kwietniu obchodzi się Międzynarodowy Dzień Służby Zdrowia, Dzień Leśnika, Tydzień Czystości Wód. Kwiecień także obwołano Miesiącem Ubezpieczeń. Poprosiliśmy zatem dyrektora Oddziału Wojewódzkiego PZU w Poznaniu — mgr Leona Kołodziejczaka o rozmowę na temat działalności tej instytucji.

Ubezpieczenia gospodarcze w naszym ustroju spełniają niewątpliwie ważną rolę społeczno-ekonomiczną. W jakich kierunkach się one rozwijają i jakie wynikią z tych ubezpieczeń korzyści?

— Z każdym rokiem rozwija się nie tylko zasięg ubezpieczeń i odpowiedzialności za szkody, ale także zdobywają popularność dobrowolne ubezpieczenia osobowe i majątkowe ludności. Nasz Oddział Wojewódzki przekroczył w ub. roku 1 miliard złotych składek i wysunął się pod tym względem na II miejsce w kraju, po woj. katowickim. Do niedawna przeważały ubezpieczenia obowiązkowe i ubezpieczenia gospodarstw społecznych; obecnie więcej jest dobrowolnych. W pierwszej grupie znajdują się takie ubezpieczenia, jak budynków od ognia, upraw od gradobicia i powodzi, zwierząt od padnięcia. Należą do niej także ubezpieczenia komunikacyjne. Drugą grupę natomiast stanowią ubezpieczenia dobrowolne majątkowe i osobowe —

życiowe, rentowe i następstw nieszczęśliwych wypadków. W razie nieszczęścia losowego ubezpieczony lub jego rodzina otrzymują odszkodowania w wysokości, na jaką opiewa umowa.

— Nie wszyscy są jeszcze przekonani co do słuszności ubezpieczeń. Spotykamy się z ludźmi, którzy twierdzą, że PZU nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań i zawsze wynajduje jakieś „kruczki”, aby nie wypłacić odszkodowania.

— To nie „kruczki” lecz litera prawa. Wystawiając polisę ubezpieczeniową pośrednik PZU jest zobowiązany do dokładnego wyjaśnienia dwustronnej umowy i obowiązków. Nie możemy działać wbrew obwarowanej przepisami umowie. Zdarza się jednak, że zasady nie są przez ubezpieczającego — siebie, kogoś czy coś — zrozumiane. Np. ubezpiecza się od następstw nieszczęśliwych wypadków, a nie od wypadków. Jeżeli więc ubezpieczony złamie koszt przedmiotu i lekarz nie stwierdzi trwałego kalectwa — a więc nie ma następstw wypadku — nie możemy płacić odszkodowania. Po złamaniu nie pozostanie bowiem śladu. Gorzej jest ze złamaniem np. w nadgarstku czy urazami głowy.

— Z tej miliardowej sumy składek, o jakiej Pan wspominał, ile w ub. roku Wojewódzki Oddział PZU wypłacił odszkodowań?

— Prawie 654 miliony złotych, z czego na ubezpieczenia ludności przypada około 510 milionów. Za szkody losowe w rolnictwie wypłacono w ub. roku ogółem ponad 192 miliony złotych. Znaczne sumy przeznaczone także co roku na prewencję, bo lepiej jest zapobiegać powstawaniu szkód i strat niż je później naprawiać. Na te cele wydaliśmy w zeszłym roku 84 640 tys. złotych. Złożyło się to na pomoc dla rolników w wymianie pokryć dachowych na ognioodporne, zwalczanie grzyzlicy i innych chorób u bydła, dofinansowanie

— w ostatnich latach — budowy wodociągów w 77 wsiach pozbawionych lub odczuwających niedostatek wody, pomoc w budowie 12 ośrodków zdrowia, 81 strażnic, zabezpieczenie upraw przed powodzią, poprawę warunków zoohigieny i zdrowotności zwierząt gospodarskich i wiele innych. Na ten rok nasz Oddział PZU zaplanował wydatki na działalność ograniczającą ilość i rozmiary szkód 120 milionów złotych.

— Województwo poznańskie liczy ponad 2 600 tysięcy ludności. Czy każdy statystyczny mieszkaniec jest ubezpieczony i jakie ubezpieczenia dobrowolnie cieszą się największym powodzeniem?

— Każdy przeciętnie ponad 2-krotnie. W sumie ochrona ubezpieczeniowa w obowiązkowych i dobrowolnych ubezpieczeniach objętych było ponad 5 785 tysięcy tzw. ryzyk. Przeciętna składka w dobrowolnych ubezpieczeniach ludności na statystycznego obywatela wypadła w ub. roku 164 złote, czyli trzykrotnie więcej niż przed 10 laty. Najwięcej jest dobrowolnych ubezpieczeń wypadkowych, życiowych i rentowych. Od 1967 roku żony po zmarłych emerytach i rencistach mają prawo do kontynuowania ubezpieczenia męża. Niby ciężko płacić niewielkie przeciętne składki, ale w razie nieszczęścia kilkukrotna suma pomaga w trudnej sytuacji.

— A zatem jest Pan zdania (z obowiązku i przekonania), że ubezpieczenia, to dowód przeczności?

— Oczywiście, nasz skróty PZU jest także kryptonimem: **Przezorny Zawsze Ubezpieczony**. Chcielibyśmy, aby ludzie mieli do nas zaufanie. Celem naszej działalności nie jest wyciąganie od nich pieniędzy, ale gromadzenie funduszy na niesienie pomocy w razie potrzeby. Nigdy nie wiadomo co i kiedy może się komu przytrafić. Dopiero w razie wypadku losowego okazuje się jak to do brzo być ubezpieczonym. Ale życzyć wszystkim, aby wypadki ich omijały. Mówię to zupełnie prywatnie, nie jako dyrektor oddziału PZU; szkody losowe różnego rodzaju zachodzą bowiem będą mimo stosowania największej nawet ostrożności.

Rozmawiała:

ZOFIA DOHNKE

Z Gnieźnieńskiego

Tylko duże spółki wodne mogą sprostać zadaniom

Powiatowy Związek Spółek Wodnych w Gnieźnie zrzesza 109 ogniw, które prowadzą działalność na obszarze prawie 48 tys. ha. Należy do nich 6 438 rolników indywidualnych oraz wszystkie przedsiębiorstwa państwowych gospodarstw rolnych i rolnicze spółdzielnie produkcyjne. Na walnym zjeździe Powiatowego Związku, który ostatnio obradował w Gnieźnie, dokonano oceny jego działalności w ostatnim czasie.

Mimo opracowania przez Powiatowy Inspektorat Wodnych Melioracji programu łączenia małych obszarowo spółek w większe, zadania te nie zostały wykonane. Spółki, działające na terenach ściśle ograniczonych granicami administracyjnymi wsi, są tworem sztucznym i nie mogą prowadzić właściwej gospodarki. Np. takie spółki jak Imielno. o pow. 82 ha, Arkuszewo — 111 ha, Imielno — Wierzyce — 136 ha, ich budżety bowiem nie przekraczają rocznie 6000 zł.

Powszechnie wiadomo, że najlepsza działalność może być prowadzona w spółce dużej, liczącej do 2,5 tys. ha gruntów zmeliowanych. Takie spółki w powiecie już są. Np. Działychy Mierzewo dysponują budżetami ponad 130 tys. zł i w nich nie istnieje problem braku środków na konserwację urządzeń melioracyjnych.

W ubiegłym roku we wszystkich spółkach oczyszczono z mułu ponad 280 tys. m³ rowów oraz dokonano naprawy i oczyszczenia drenów na obszarze ponad 32 tys. ha. Wartość wykonanych robót łącznie z wkładami własnymi rolników przekroczyła 5,1 mln zł. (zk)

Studenci

o działaniu na wsi

Kilkudziesięciu studentów absolwentów wyższych uczelni Poznania uczestniczyło minionej soboty w sejmiku kulturalnym, zorganizowanym przez Okręgową Radę Studencką ZMW. Impreza, która odbywała się w gmachu Wyższej Szkoły Nauczycielskiej, interesowała się również wykładowcy tej i innych uczelni Poznania, a także działacze kulturalni. Zabrani występowali zagajenia rektora **Józefa Mozio** z „Dziennika Ludowego”, który omówił zagadnienie roli i znaczenia inteligencji wiejskiej w kształtowaniu się kultury na wsi. W dyskusji podnoszono m. in. takie sprawy, jak konieczność pełniejszej informacji dla studentów o życiu i potrzebach wsi, aktywizacji kół uczelnianych ZMW. Mówiono też o trudnościach aklimatyzowania się absolwentów wyższych uczelni w środowisku wiejskim. Niektórzy z dyskutantów pragnęli działać i pracować na wsi.

Udaną imprezę zakończyły występy artystyczne Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Szamotulskiej. (emp)